

Stolem nr 3

Imię Stolema: AKORDIUSZ

Bardzo dawno temu w odległej krainie żył Stolem o imieniu Arkadiusz. Był to jeden z najbardziej nieśmiałych olbrzymów w okolicy. Jego najskrytszą pasją była gra na akordeonie. Opanował tę umiejętność niemalże do perfekcji, choć grywał na nim tylko wieczorami, żeby nikt go nie słyszał. Skoro tak świetnie grał, to czemu się tym nie chwalił? Otóż zwyczajnie się wstydził. Sądził, że nie jest to dobre hobby dla Stolema. Inni potrafili wyrwać drzewa i góry, a on? Umiął tylko grać na akordeonie.

Pewnego razu dowiedział się o konkursie muzycznym. Pomyślał sobie wtedy, że może więcej Stolemów umie grać na instrumentach. Nieśmiałość na chwilę go opuściła i szybko zgłosił się do konkursu. Niestety w formularzu zgłoszeniowym przekreślił kilka liter w swoim imieniu. Bardzo się spieszył, żeby zdążyć i taki był tego skutek. Bez wahania wysłał pocztą zgłoszenie i czekał na odpowiedź. O dziwo, dostał ją już po kilku dniach. Zdziwiła go za to nieco jej treść:

„Drogi Akordiuszu, cieszymy się, że jest ktoś wśród Stolemów, kto potrafi na czymś grać. Do tego twoje nietuzinkowe imię ciekawie zgrało się z nazwą instrumentu, na którym masz zamiar zagrać – akordeonem. W związku z tym zapraszamy w piątek na przesłuchanie do Dębowego Lasu. Komisja konkursowa”.

Właśnie w tym momencie Stolem zorientował się, jaki popełnił błąd. Doszedł jednak do wniosku, że pomyłka ta może przynieść mu szczęście, więc postanowił tego nie zmieniać. W konkursie muzycznym wygrał, a po niedługim czasie zdobył ogromną sławę. Z uśmiechem czytał nagłówki gazet: „Akordiusz wypuścił nową płytę!” lub „Koncert sławnego Akordiusza w Lipowym Lesie!”. Zastanawiał się tylko, czy doszedłby tak daleko, gdyby nie przypadkowa pomyłka.

Martha
Kujach